

Warszawa 15 III 2020

Dr hab. Jarosław Czuby, prof. UW
Instytut Historyczny
Uniwersytet Warszawski

INSTYTUT HISTORII PAN	
Wpłynęło: 30.07.2020	Znak:
Ref:	Zaś:

Recenzja dorobku naukowego, organizacyjnego i dydaktycznego
dr Mariusza Kulika

Dr Mariusz Kulik w 2000 r. uzyskał tytuł magistra historii w Wojskowym Instytucie Historycznym Akademii Obrony Narodowej. W cztery lata później uzyskał stopień naukowy doktora nauk humanistycznych w zakresie historii na Wydziale Humanistycznym Akademii Podlaskiej w Siedlcach na podstawie rozprawy poświęconej generalicji i wyższym oficerom wojsk rosyjskich Warszawskiego Okręgu Wojskowego. Od 2009 r. jest zatrudniony na stanowisku adiunkta w Zakładzie Historii Idei i Dziejów Inteligencji w XIX i XX wieku Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie

Dorobek naukowy dr Kulika obejmuje dwie monografie oraz artykuły naukowe i rozdziały w pracach zbiorowych. Drugą z monografii wskazano jako osiągnięcie stanowiące podstawę rozpoczęcia procedury habilitacyjnej, zatem odniosę się do niej w dalszej części recenzji. Pierwsza z nich została opublikowana w 2008 r.. Jest to oparta na rozprawie doktorskiej praca pod tytułem: „Polacy wśród wyższych oficerów armii rosyjskiej Warszawskiego Okręgu Wojskowego (1865-1914)”. Autor wykorzystał w niej materiały uzyskane w toku szerokich kwerend. Przedstawił szereg interesujących wniosków na temat badanej zbiorowości. Wśród nich za szczególnie ważny należy uznać stwierdzenie, iż często spotykany w historiografii pogląd o ograniczeniach możliwości kariery oficerskiej Polaków w formacjach rosyjskich stacjonujących w Królestwie Polskim nie znajduje potwierdzenia w źródłach.

Na pozostałe publikacje zamieszczone w wykazie dołączonym do wniosku składają się: 16 artykułów naukowych (w tym jeden języku rosyjskim), 48 rozdziałów w monografiach zbiorowych (w tym 7 w języku rosyjskim) oraz 4 artykuły w Polskim Słowniku Biograficznym. Dr Kulik ma również w swym dorobku redakcję jednego z tomów „zielonej serii” („Lata 1845-1846. Tragiczne przedwiośnie”, Warszawa 2015), publikacji źródłowej znanej i wysoko ocenianej przez historyków ze względu na jej wartość naukową.

Zainteresowania naukowe dr Kulika koncentrowały się wokół problemu służby Polaków w armii rosyjskiej w drugiej połowie XIX w. i w początkach XX w. Należy przy tym podkreślić, że krąg związanych z tym zagadnień poszerzał się z czasem pod względem geograficznym (obejmując także Kaukaz, Syberię, Azję Środkową i Daleki Wschód) i tematycznym. Ewoluował również warsztat naukowy habilitanta, który chętnie angażuje się w badania wymagające od historyka odmiennego podejścia – studia prozopograficzne, biografistykę i badania nad indywidualnymi strategiami życiowymi, studia nad mechanizmami wojskowej kariery, historię regionalną i społeczną, dzieje wojskowej biurokracji oraz armii jako instytucji i jej relacji ze społecznym otoczeniem, czy dzieje techniki, by wspomnieć jego udział w pracach Komisji Badań nad Historią Syberii Komitetu Historii Nauki i Techniki PAN w Warszawie.

Reasumując, dorobek habilitanta w zakresie publikacji uznaję za znaczny i – mimo, iż koncentruje się wokół szeroko rozumianej problematyki dziejów armii rosyjskiej w XIX w. i służby w niej Polaków – wskazujący na interesującą tendencję do poszerzania pola zainteresowań i stosowanych metod badawczych.

W latach 2011-2019 dr Kulik wziął udział w 15 konferencjach międzynarodowych (w tym 7 zagranicznych) oraz 11 krajowych. To liczba dobrze świadcząca o aktywności naukowej habilitanta i jego roli w środowisku historyków badających dzieje XIX w. Materiały do wspomnianych wystąpień i rozprawy stanowiącej podstawę do rozpoczęcia przewodu habilitacyjnego dr Kulik gromadził w trakcie trwających wiele miesięcy kwerend w Moskwie, Petersburgu i Wilnie.

Habilitant od 2010 r. wziął udział w pięciu projektach naukowych dotyczących, co zasługuje na podkreślenie, rozmaitych kwestii: dziejów polskiego ruchu narodowowyzwoleńczego w pierwszej połowie XIX wieku, doświadczeń i konsekwencji I wojny światowej na ziemiach polskich, historii pojęć społeczno-politycznych w Polsce XVIII-XIX w., specyfiki rozwojowej Polski i Europy Środkowej, czy sensualności w kulturze polskiej.

Aktywność habilitanta w zakresie publikacji naukowych, udziału w konferencjach oraz zaangażowania w prace naukowe zespołów jest niewątpliwie duża. Jego dorobek naukowy uznaję za bogaty i urozmaicony. Dr Kulik współpracuje również jako recenzent z czasopismami naukowymi „Kwartalnik Historyczny” i „Res Historica”.

Dr Kulik angażował się również w działania o charakterze organizacyjnym. Był sekretarzem w dwóch projektach badawczych i organizował związane z nimi konferencje. Od kilku lat pełni również funkcję sekretarza Zakładu Historii Idei i Dziejów Inteligencji w XIX-XX wieku Instytutu Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk w Warszawie.

Doświadczenia dr Kulika w zakresie dydaktyki zasługuje na uwagę. Obejmują one wykłady monograficzne oraz seminaria magisterskie i licencjackie prowadzone w latach 2005-2016 na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie oraz wykłady i ćwiczenia prowadzone w latach 2010-2012 w Akademii Obrony Narodowej w Warszawie. Liczba 22 prac magisterskich i 2 licencjackich, których w tym czasie był promotorem na UKSW, budzi uznanie, choć jednocześnie napawa mnie, jako promotora kilkunastu prac magisterskich przygotowanych w dłuższym czasie, pewnym niepokojem.

Habilitant ma zauważalny dorobek w zakresie popularyzacji nauki. Obejmuje on wygłaszane z różnych okazji wykłady popularnonaukowe, biograficzne eseje przygotowywane dla encyklopedii internetowej „Polski Petersburg”, redakcję polskiego przekładu biografii Iwana Paskiewicza oraz konsultację książki o podróżniku Leonie Barszczewskim. Wysoko oceniam znajdujące się w dorobku dr Kulika publikacje popularnonaukowe w „Pomocniku historycznym” tygodnika „Polityka” oraz cenionym od dawna przez historyków piśmie „Mówią Wieki”. Aktywność habilitanta na polu popularyzacji wiedzy o historii uzupełniają wywiady w prasie, udział w audycji radiowej w Programie 2 Polskiego Radia przybliżającej sylwetkę gen. Józefa Dowbora-Muśnickiego oraz ekspertyza filmu dokumentalnego nagranego przez TVP Info.

Jako osiągnięcie naukowe stanowiące podstawę do rozpoczęcia przewodu habilitacyjnego dr Kulika wskazano monografię zatytułowaną *Armia rosyjska w Królestwie Polskim w latach 1815-1856*, Wyd. Instytutu Historii PAN, Warszawa 2019. Składa się ona ze wstępu, sześciu rozdziałów, zakończenia, słownika stosowanych pojęć wojskowych, bibliografii oraz obszernych załączników. Praca posiada również indeks osobowy, co warto podkreślić, ponieważ nawet w naukowych edycjach z ostatnich lat nie zawsze jest to standardem.

Rozprawa liczy ponad 370 stron, w tym 272 strony właściwego tekstu. Jej główną bazę źródłową stanowią materiały zgromadzone w sześciu archiwach i bibliotekach rosyjskich, siedmiu polskich i jednej bibliotece litewskiej. Są to materiały o różnorodnym charakterze, przeważnie proveniencji wojskowej – akta Sztabu Głównego Armii Czynnej, raporty różnego szczebla, rozkazy personalne, księgi poszczególnych pułków itp. Z reguły, źródła rosyjskie odzwierciedlają obraz sytuacji panującej w armii, jaki kształtował się na centralnych szczeblach dowodzenia, źródła z polskich archiwów natomiast w większym stopniu dotyczą realiów funkcjonowania armii w lokalnym otoczeniu, jej relacji z mieszkańcami i władzami cywilnymi. Znając nieco bogactwo archiwów rosyjskich, ale także

stopień rozproszenia znajdujących się w nich materiałów, jestem przekonany, że w ich zasobach istnieją źródła, do których Autorowi nie udało się dotrzeć. Nie ulega jednak wątpliwości, że wykonał on imponującą pracę i zgromadził materiały stanowiące więcej niż solidną podstawę do realizacji zamierzonego celu badawczego. Należy również dodać, że obszerne uzupełnienie wspomnianych źródeł archiwalnych stanowi sto dwadzieścia źródeł opublikowanych w różnych latach, w tym oficjalne zbiory rozkazów, publikacje informacyjne (kalendarzyki polityczne, roczniki urzędowe, opisy statystyczne itp.) oraz pamiętniki i korespondencja prywatna i służbowa.

Autor wykorzystał również dwieście dwadzieścia pięć opracowań różnego rodzaju – od drobniejszych artykułów i przyczynków po kilkutomowe monografie dotyczące dziejów armii rosyjskiej i ministerstwa wojny w XIX w., poszczególnych rodzajów broni i pułków, składu etnicznego armii, mechanizmów kariery, przebiegu działań wojennych, czy biografii wybitnych dowódców. W moim przekonaniu, ich dobór nie budzi najmniejszych zastrzeżeń.

Cel badawczy rozprawy zarysowano we wstępie. Autor podkreśla pewną jego fragmentaryczność zainteresowania polskiej historiografii problemem obecności armii rosyjskiej w Królestwie Polskim w XIX w. i jej wpływu na rozmaite aspekty życia społecznego, politycznego, gospodarczego, kulturalnego i religijnego. Istotnie, dysponujemy opracowaniami dotyczącymi na przykład działań prowadzonych przez carską armię w trakcie kolejnych powstań narodowych, czy poboru i służby w niej polskich rekrutów. Nie doczekaliśmy się dotąd pracy poświęconej stałej obecności rosyjskich wojsk w latach 1815-1856, zasad ją regulujących oraz funkcjonowania armii w warunkach pokojowych (jeśli za takie uznamy także stan wojenny obowiązujący w Królestwie Polskim przez ponad dwadzieścia lat). Armia stanowiła, przede wszystkim po 1831 r., najważniejszy organ sprawowania władzy nad Królestwem, przedstawiony problem badawczy należy zatem uznać za naprawdę ważny dla naszych prób zrozumienia dziewiętnastowiecznych realiów. Wyznaczone przez Autora cezury – utworzenie Królestwa Polskiego w 1815 r. i śmierć namiestnika Iwana Paskiewicza w 1856 r. (oraz początek reform „posewastopolskich” obejmujących także sferę wojskowości) – sprzyjają precyzyjnemu określeniu obszaru badawczego. Rozprawa nie dotyczy zatem obecności armii rosyjskiej w Królestwie Polskim w całym XIX w., zważywszy rozmiary bazy źródłowej trudno jednak oczekiwać, by problem ten mógł zostać w sposób wyczerpujący przedstawiony w ramach jednej pracy. Zakres geograficzny rozważań Autora został wyznaczony prawidłowo, choć poszerzenie badań o kwestie związane z twierdzą w Brześciu Litewskim budzi drobne wątpliwości. Jej strategiczne, taktyczne i logistyczne związki z terytorium Królestwa nie ulegają wątpliwości,

nie wydaje się jednak, by podobne, badawcze „poszerzenie” jego granic szczególnie wzbogaciło rozważania Autora.

To jednak tylko drobne zastrzeżenie, w niczym nie zmieniające mojej opinii, że bazę źródłową i literaturę przedmiotu, cele badawcze pracy, pytania zmierzające do ich osiągnięcia, cezury i zakres geograficzny badań oraz ich tradycję zarysowano we wstępie w sposób przejrzysty, choć nieco lakoniczny. Zwięzłość i rzeczowość wypowiedzi wydaje mi się, zresztą, cechą charakterystyczną stylu Autora.

Praca ma konstrukcję problemową. W kolejnych rozdziałach wywód porządkuje jednak (słusznie) wewnętrzna cezura, jaką stanowił upadek powstania listopadowego i związana z nim zmiana charakteru carskiej zwierzchności nad Królestwem, a co za tym idzie – inne formy i cele obecności wojsk rosyjskich na jego terytorium.

W rozdziale pierwszym Autor przedstawił krótką charakterystykę ustroju i sytuacji politycznej w Królestwie Polskim z uwzględnieniem roli odgrywanej przez nie w systemie wojskowym i wojennej strategii Cesarstwa Rosyjskiego. Szczegółowo omówił również wynikające z położenia geograficznego znaczenie Królestwa jako podstawy operacyjnej dla działań prowadzonych w kierunku południowym lub zachodnim oraz zagrożeń związanych z możliwością odcięcia od rosyjskich podstaw operacyjnych w razie konfliktu z Prusami lub Austrią. Ta część rozważań wprowadza kilka wątków rzadziej, według mnie, podnoszonych przez polskich historyków. Poruszone w rozdziale kwestie konsekwencji obowiązującego w Królestwie stanu wojennego, włączenia go w struktury administracyjne i wojskowe Cesarstwa Rosyjskiego oraz roli odgrywanej w sprawach politycznych i wojskowych przez namiestnika Paskiewicza należą do znacznie lepiej znanych, wzmianka o nich była jednak niezbędna dla stworzenia tła dla dalszych wywodów Autora.

Rozdział drugi poświęcono strukturze armii rosyjskiej oraz zmianom, jakie dokonywały się w niej w omawianym okresie. Autor szczegółowo omawia system dowodzenia armią, organizację różnych rodzajów broni, skład tworzących je jednostek oraz związków taktycznych i operacyjnych uwzględniając również skład i charakter oddziałów stacjonujących w Królestwie Polskim przed powstaniem listopadowym i po jego upadku. Ustalenia, przedstawione zostały w znacznej mierze za historiografią rosyjską, są jednak w dużej części nieznane szerszym kręgom polskich historyków. Poza wartością czysto informacyjną, wnoszą sporo nowego do naszej wiedzy na temat stylu działań władz wojskowych czy funkcji pełnionych przez armię w czasie pokoju. Szczególnie wydobyte przez Autora dane dotyczące zmiany składu rosyjskiego kontyngentu w Królestwie po 1831 r., rotacji, którym podlegał oraz zasad dyslokacji i relokacji wzbogacają naszą wiedzę o

funkcjonowaniu części rosyjskich sił zbrojnych wydzielonych do działania na terytorium Królestwa.

W rozdziale trzecim omówiono szereg kwestii związanych z zasadami wojskowej polityki kadrowej i sposobami uzupełniania stanów osobowych, działaniem systemu motywacyjnego i dyscyplinującego oficerów i żołnierzy. Autor słusznie zwrócił uwagę (s. 144, 145) na różnice w funkcjonowaniu rosyjskich oddziałów na terytorium Królestwa przed 1831 r. i po powstaniu listopadowym wynikające także z innego ich charakteru (elitarne pułki gwardyjskie w pierwszym okresie i wojsko liniowe w drugim) oraz obowiązującej po 1831 r. zasady okresowej rotacji pułków utrudniającej m.in. nawiązywanie bliższych kontaktów z polskim otoczeniem. Omawiając skład etniczny i wyznaniowy rosyjskich oddziałów, Autor zwrócił uwagę, co cenne, na nieadekwatność stereotypu, zgodnie z którym wyznawców prawosławia uważano za Rosjan, katolicyzm przypisując niemal wyłącznie osobom narodowości polskiej (s. 132). Interesujący wątek stanowi także wysoki odsetek Polaków w kadrze oficerskiej po 1831 r. oraz związane z tym obawy rosyjskich władz wojskowych (s. 133-134, 277). Rozdział zawiera wiele kwestii interesujących także czytelnika, którego nie zajmuje szczególnie historia wojskowości – m.in. system kar, pojedynki, donosicielstwo i szpiegostwo w szeregach armii.

Czwarty rozdział rozprawy dotyczy szeregu zagadnień związanych z wyposażeniem, zakwaterowaniem i wyszkoleniem armii rosyjskiej w Królestwie Polskim. Poruszono w nim wątki kosztów utrzymania armii, pensji (wyplacanych wszak z budżetu Królestwa), aprowizacji i kwaterunku oraz wyszkolenia i służby. Manewry, parady i szkolenie indywidualne, liczba posterunków i zasady ich wystawiania omówiono w sposób wyczerpujący, momentami może nawet zbyt szczegółowy. Rozdział przynosi szereg ciekawych, na ogół nieznanych dotąd informacji, np. dotyczących rosyjskich planów działania na wypadek, gdyby powstanie krakowskie z 1846 r. przekształciło się w większe wystąpienie zbrojne przekraczające zaborowe kordony (s. 178-179). Całość rozważań jest interesująca, wartość informacyjną rozdziału również oceniam wysoko, choć pewną wątpliwość budzi różnorodność podejmowanych kwestii (np. umundurowania, zakwaterowania i wyszkolenia). Rozumiem jednak dylemat Autora – trudno było je zignorować, a jednocześnie niektóre z nich nie tworzą całości na tyle dużej, by można było wyodrębnić ją w ramach osobnego rozdziału.

W rozdziale piątym przedstawiono organizację, zakres działania, kompetencje i zadania wojskowych struktur lokalnych, wojsk nieregularnych i formacji pomocniczych. Autor podejmuje w nim kwestie zakresu władzy generał-gubernatorów, komendantów

twierdz, audytoriatu polowego i Stałej Komisji Wojenno-Śledczej. Przedstawia organizację formacji weteranów i inwalidów oraz ich obowiązki. Omawia organizację i działalność, niewątpliwie ważnych dla armii, służb: zdrowia i weterynaryjnej oraz szpitali i lazaretów. Sporo uwagi poświęca roli korpusu żandarmów odgrywającego znaczną rolę w systemie sprawowania władzy w Królestwie i zadaniom stawianym przed pułkami kozackimi. Nie pomija również niezbyt licznych, ale niewątpliwie egzotycznych formacji kaukaskich – nie sposób oprzeć się wrażeniu, że służący w nich żołnierze wnosili do funkcjonowania armii pewien element szaleństwa, by wspomnieć omawianą przez Autora ucieczkę za granicę Królestwa kilkunastu Czerkiesów, której towarzyszyły zbrojne starcia z rosyjskim pościgiem i pruskim wojskiem (s. 143-144). Rozdział przedstawia wiele szczegółowych informacji nieznanych dotąd polskiemu czytelnikowi. W kwestiach znanych lepiej, choćby działań Stałej Komisji Wojenno-Śledczej, porządkuje naszą wiedzę umieszczając je w kontekście funkcjonowania armii jako całości.

Ostatni, szósty, rozdział pracy poświęcono kwestiom nie związanym bezpośrednio ze służbą wojskową rosyjskich żołnierzy i oficerów w Królestwie Polskim. Autor podejmuje w nim kwestie życia prywatnego wojskowych oraz ich losów po zakończeniu służby podkreślając często praktykowane po 1831 r. przechodzenie dawnych oficerów do administracji cywilnej różnego szczebla – od gubernatora, naczelnika powiatu, burmistrza, a nawet zwierzchnika teatrów po niższe stanowiska w szkolnictwie, policji, straży pożarnej, czy służbach celnej i leśnej. Jak zauważa Autor, stosunkowo duża łatwość w znalezieniu posady cywilnej zabezpieczającej materialny byt dawnych oficerów po części wynikała to z silnego przekonania Mikołaja I o ich kompetencjach i przydatności na wszelkich urzędach cywilnych. Warto jednak zauważyć, że stanowiło to kontynuację praktyki stosowanej znacznie wcześniej – podoficerów i oficerów emerytowanych lub zwolnionych z wojska ze względu na stan zdrowia chętnie zatrudniano w administracji, np. lasów państwowych, magazynów solnych itp., już w czasach Księstwa Warszawskiego. Przyczyny tej długotrwałej praktyki zasługiwałyby, według mnie, na krótki komentarz. Autor opatruje swój wywód szczegółowymi obliczeniami. Wynikają z nich rzeczy interesujące – uderza np. duża liczba Polaków z zaboru rosyjskiego, a w późniejszych latach także z Królestwa, zatrudnionych w policji, co niekoniecznie musiało spotykać się z aprobatą ich rodzimego otoczenia. W rozdziale tym z zadowoleniem odnalazłem nieco więcej perspektywy losów jednostek (s. 236-240). Ze wzruszeniem badacza, który napotyka informacje na temat dalszych dziejów swych dawnych, trzeciorzędnych, bohaterów, przeczytałem np. informację o kornecie huzarów Stefanie Pisarzewskim, którego przypadek posłużył mi w jednej z monografii jako ilustracja

zjawiska ochotniczej służby Polaków w armii rosyjskiej. Jak się okazało, choć przez dwadzieścia lat omijały go awanse, w omawianym okresie dochrapał się na krótko urzędu burmistrza Małogoszczy (s. 231).

Problemy podejmowane w tym rozdziale sprawiają, że odbiega on od pozostałych wychodząc poza tematykę ściśle wojskową. Zawiera też chyba najwięcej przykuwających uwagę wątków. Z rozważań poświęconych życiu prywatnemu rosyjskich wojskowych w Królestwie – małżeństwom (zawieranym głównie w kręgu rosyjskich wyznawców prawosławia, jedynie w 21 przypadkach z Polkami), rozrywkom, czy udziałowi w życiu kulturalnym wyłania się obraz zbiorowości dość zamkniętej, co mogło wynikać, jak zauważa Autor, z polityki władz wojskowych starających się odizolować armię od polskiego otoczenia oraz rotacyjnego charakteru służby, który zapewne ograniczał możliwość pojawiania się bardziej trwałych więzów. W pewnym stopniu mogły ją jednak zwiększać indywidualne strategie życiowe, n.p. nie zauważona dotąd przez historyków, częsta praktyka podawania się do dymisji i ponownego zaciągu do tych samych pułków pełniących służbę w Królestwie i na ziemiach zabranych stosowana przez oficerów polskiego pochodzenia chcących uniknąć w ten sposób przeniesienia do oddziałów stacjonujących w innych częściach imperium.

Równie interesujący wydał mi się rzadko przywoływany w polskiej historiografii epizod zorganizowanego przez władze wojskowe osadnictwa pod Modlinem. Próba stworzenia w okolicy twierdzy zamkniętej enklawy rosyjskich, prawosławnych wsi po kilkudziesięciu latach zakończyła się niepowodzeniem. Sądzę, że to ciekawy temat dla badacza relacji między wyznawcami katolicyzmu i prawosławia, Polakami i Rosjanami, ludnością napływową i autochtonami, w przyszłości wart zapewne odrębnego studium.

W zakończeniu rozprawy, Autor w zwięzły sposób rekapitułuje najważniejsze jej wątki wskazując na stałe i zmienne elementy funkcji spełnianej przez armię rosyjską w Królestwie Polskim w latach 1815-1830 oraz 1831-1856, koszty związane z jej pobytem w kraju oraz zmiany jej składu etnicznego i wyznaniowego. Sygnalizuje również problemy, które zasługują na odrębne badania, np. sprawy bytowe, obyczajowość wojskowych, ich relacje z otoczeniem społecznym, czy struktura armii, jej liczebność i dyslokacja. W tych ostatnich kwestiach pozwolę sobie na pewien sceptycyzm – przedstawione przez Autora ustalenia wydają mi się imponująco szczegółowe. Dalsze drażnienie tej materii wzbogaciłoby nas o znajomość kolejnych szczegółów, ale niekoniecznie istotnie zwiększyło naszą wiedzę.

W pracy zamieszczono również liczne załączniki zawierające m. in. tabelę rang obowiązujących w armii rosyjskiej, wykaz jednostek stacjonujących w Królestwie w różnych okresach, skład korpusów z nazwami pułków, zmiany ich przynależności służbowej,

liczebność poszczególnych jednostek, czy wykaz małżeństw zawieranych przez oficerów z Polkami. Samo wyodrębnienie ze źródeł wspomnianych materiałów i zestawienie ich w formie przejrzystych spisów wymagało ogromnego nakładu pracy – potrzebnej, bowiem dobrze ilustrują one wywód Autora i ułatwiają lekturę czytelnikowi. Niektóre z nich, np. wykaz posterunków wystawianych przez wojsko w poszczególnych powiatach, zawierają wprawdzie informacje o niezwykłym stopniu szczegółowości, rozumiem jednak, że szkoda było z nich rezygnować i należy traktować je jak śrubki przechowywane latami w domowym warsztacie – nie warto ich wyrzucać, bo kiedyś mogą się przydać.

Lektura pracy skłania do kilku uwag. Zaczniemy od kwestii szczegółowych.

W przekładzie na język polski rosyjskiego nazewnictwa pewną wątpliwość budzi stosowany przez Autora nazwa: łubieński pułk huzarów – czy prawidłowa nazwa nie powinna brzmieć: łubniański? W 1813 r. nie było oddziałów gwardii polskiej (s. 236), były natomiast polskie pułki wchodzące w skład gwardii Napoleona. Pułk ułanów Jego Cesarzewiczowskiej Mości nie został utworzony w 1817 r. (s. 54), istniał już wcześniej; w każdym razie, tak nazywano pułk ułanów gwardii. Podobnie rzecz się ma z pułkiem huzarów grodzieńskich, który, zdaniem Autora, powstał w 1824 r. (s. 53, 63). Być może chodzi o to, że uzyskał wtedy status jednostki gwardyjskiej? Podana liczba mieszkańców Warszawy u schyłku lat dwudziestych XIX w. – 136 tys. (s. 64) uwzględnia tylko oficjalne dane dotyczące ludności stałej. W rzeczywistości była ona większa – szacuje się, że wraz z nie uwzględnianą w spisach ludnością niestałą wynosiła ona około 165 tys. Właściwa pisownia nazwiska francuskiego generała, który przygotował projekt umocnień twierdzy Modlin to: Chasseloup-Laubat (s. 91). Wspomniany na s. 173 generał to Wincenty Krasieński, nie Krasicki. Tabela nr 10 na s. 70 (liczba żołnierzy przebywających w guberni augustowskiej pod koniec lat czterdziestych XIX w.) jest niezbyt jasna i przez to trudna do interpretacji: co oznacza nagłówek „Wiara panująca”? Dlaczego w powiecie mariampolskim wykazano 1049 żołnierzy innowierców (w pozostałych powiatach od tysiąca do tysiąca kilkuset żołnierzy „wiary panującej”) ? Co oznacza ta różnica i o czym świadczy? Natomiast z tabeli 20 (s. 136) wyraźnie wynika, według mnie, praktyka blokowania awansów katolików na stopnie pułkowników i generałów oraz faworyzowania w tej mierze protestantów, czego Autor nie uwzględnił w komentarzu.

Drobne zastrzeżenia budzi przesadna, według mnie, szczegółowość pracy. Choć w pewnym stopniu wynika to z podjętego przez Autora tematu, można było uniknąć jej bez przesadnej straty dla wartości rozprawy. Do wątków, których objętość można było nieco ograniczyć należy obszerny wywód na temat ukształtowania terenu Królestwa Polskiego (s.

31-34), niezbędny w studiach nad działaniami wojennymi, w tym przypadku raczej mniej istotny. Sądę również, że można było wydatnie zredukować rozważania na temat roli Królestwa, jego twierdz, sieci dróg, a nawet poszczególnych guberni w rosyjskich planach wojennych (34-42), zmian w organizacji piechoty, czy w składach poszczególnych pułków itp. (s. 44-48). Informacje na temat liczby doboşów i trębaczy, czy muzyka wchodzącego w skład rot konwojującej aresztantów, choć ciekawe, nie wydają się najważniejsze dla badanych przez Autora zagadnień. Za raczej zbędne uważam też informacje na temat rodzaju uzbrojenia i danych technicznych broni (s. 151-152) – to wątek dotyczący dziejów armii rosyjskiej w ogóle, interesujący, ale w tym przypadku słabo związany z badanym zagadnieniem.

Zbyteczne wydaje się również omówienie działalności korpusu kadetów w Kaliszu, czy szkoły podchorążych w Warszawie (s. 225) – były to przecież instytucje polskie.

Niektórym kwestiom warto było natomiast poświęcić nieco więcej uwagi. Moją uwagę zwrócił stopień dezercji (s. 142), według mnie, zaskakująco niewysoki (w okresach największego nasilenia sięgający 0,25 do 0,5% stanu osobowego pułku, czyli po kilkanaście osób na kilkutysięczną zbiorowość,) jak na realia pierwszej połowy XIX w. Sądę, że Autor mógł przedstawić tu bardziej wyczerpujący komentarz.

W pierwszym rozdziale pracy warto było zwrócić większą uwagę na doświadczenia wynikające z obecności wojsk rosyjskich na interesującym Autora terytorium w latach poprzedzających utworzenie Królestwa Polskiego, czyli okupacji Księstwa Warszawskiego od początków 1813 do połowy 1815 r. Rzecz nie sprowadza się do wspomnianej na s. 63 obecności załóg wojskowych. Dotyczy istotnych kwestii relacji wojska rosyjskiego z polskimi cywilami i władzami cywilnymi, ogromnego finansowego i materialnego drenażu tego terytorium, ale także pewnego oswojenia mieszkańców (wprawdzie wymuszonego) z obecnością wojsk rosyjskich. Wydarzenia tego okresu stanowiły naturalny wstęp do właściwych rozważań Autora. Nie są to kwestie wymagające szczegółowych badań – można było odwołać się w tej mierze do prac N. Gąsiorowskiej, W. Nagórskiej-Rudzikiej, czy A. Nieuważnego.

Na komentarz sięgający do wcześniejszych wydarzeń zasługuje formowanie w 1817 r. litewskiego i wołyńskiego pułków piechoty gwardii w Korpusie Litewskim poprzez kierowanie do nich Polaków służących w innych pułkach (s. 56). To rozwiązanie należało przedstawić w kontekście wcześniejszych planów rosyjskiego działania w sprawie polskiej – już w 1811 r. proponowali je Aleksandrowi I Kazimierz Lubomirski i Jan (Iwan) Witt

przedstawiając swój projekt sformowania armii odtworzonego przez cara Wielkiego Księstwa Litewskiego. Ciągłość podobnych planów i działań zasługuje na uwagę badaczy.

Pozostając przy tym wątku – Autor nie skomentował również, a według mnie, powinien, praktyki tworzenia nowych jednostek gwardii (dwa pułki piechoty i trzy kawalerii) złożonych w dużej mierze z Polaków i przeznaczonych do służby w Królestwie Polskim. Dlaczego zastosowano takie właśnie rozwiązanie? Sądzę, że miało to z jednej strony umożliwić utrzymanie stałej, wcale nie symbolicznej, rosyjskiej obecności wojskowej w Królestwie dzięki przydzieleniu osobie cesarzewicza Konstantego kilku oddziałów gwardii, których asysta przysługiwała mu jako bratu cesarza i króla; z drugiej – pozwalało dokonać tego bez uszczuplania sił gwardii obecnych w centrum cesarstwa. Z pewnością miało to również związek, co zauważa Autor, z sygnalizowanym początkowo przez Aleksandra I zamiarem przyłączenia części ziem zabranych do Królestwa Polskiego. W tle mogły jednak działać także nadal słabo rozpoznane przez historiografię próby wzmacniania własnej pozycji przez samego Konstantego. Polityczny wymiar owych zmian organizacyjnych, zasługiwał, według mnie, na odrębny komentarz.

Autor zwraca uwagę (m.in. na s. 57, 62, 75) na fakt powierzenia ochrony granic Królestwa, już od początku jego istnienia, pułkom kozackim. Ta forma obecności wojsk rosyjskich w Królestwie i stawiane przed nimi zadania również wymagają komentarza – to przecież rzadko komentowany przez historyków, zwykle skrupulatnie odnotowujących przykłady ograniczania autonomii namiastki polskiego państwa, przykład przekazania Rosji części jego suwerenności.

Zauważone przez Autora przekonanie wielu rosyjskich oficerów o atrakcyjności służby wojskowej w Warszawie do 1831 r. wynikało zapewne nie tylko z faktu, że stacjonowały w niej prestiżowe jednostki gwardyjskie (s. 110). Należało podkreślić, że stolica Królestwa stanowiła jednak znaczącej wielkości ośrodek miejski w skali cesarstwa i tej części Europy.

Moja najbardziej generalna uwaga wynika po części z perspektywy badawczej przyjętej przez Autora. Jego główne zainteresowanie przykuwa sama instytucja – armia, jej struktury i ich przemiany, jej zmienny w czasie charakter (wojsko elitarne – wojsko liniowe), funkcje (po 1831 także, a niekiedy przede wszystkim, policyjne) itp. Zdecydowanie mniej dowiadujemy się o relacjach wojska z otoczeniem społecznym, w którym funkcjonowało i jego wpływie na nie. Nie jest to zarzut. Autor zauważa (s. 278), że praca nie wyczerpuje wszystkich aspektów obecności i funkcjonowania armii rosyjskiej w Królestwie. Podkreśla również, że owa koncentracja na wybranych zagadnieniach wynika ze skali problemu oraz

trudności, z jakimi wiązałyby się próba przebadania ogromnej liczby rozproszonych materiałów źródłowych. Argumenty te przekonują mnie. Istotnie, trudno oczekiwać, by pierwsza w polskiej historiografii rozprawa poświęcona tak ważkiej kwestii od razu wyczerpywała temat w jednakowo szczegółowy i wyczerpujący sposób naświetlając wszystkie jego wątki. Jeśli recenzowana praca pozostawia u mnie delikatny niedosyt, to wynika on zapewne ze zbyt słabo rozwiniętej generalnej refleksji na temat skutków stacjonowania wojsk rosyjskich w Królestwie Polskim.

Miało ono jednak konsekwencje w wielu dziedzinach, choćby przestrzeni publicznej, by wspomnieć wpływ budowy Cytadeli na rozwój Warszawy w XIX w. Rzecz dotyczy jednak nie tylko stolicy – w ciągu kilkudziesięciu lat zaadaptowano lub zbudowano przecież nieco budynków o charakterze wojskowym lub służących wojsku, choćby wspomniany w rozprawie szpital wodoleczniczy w Busku (s. 211) – to przecież także element trwałego dziedzictwa stacjonowania wojsk rosyjskich w Królestwie, podobnie, jak – w innej sferze – topograficzna mapa Królestwa i pomiary triangulacyjne wykonane przez rosyjski Korpus Topografów (s. 214). Wieloletni pobyt wielonarodowych oddziałów zmienił w pewien sposób strukturę wyznaniową kraju – jak zauważył Autor w guberni lubelskiej liczba prawosławnych cywilów wahała się około dwudziestu, jednak wraz z pojawieniem się wojskowych wzrosła do ponad 10 tysięcy (s. 138). Zmiany z tym związane zasługiwały na kilkudziesięciu refleksję. Konsekwencje wynikające z rozmaitych relacji wojska z otoczeniem społecznym również warto szerszego uwzględnienia, choćby w podsumowaniu. Mam na myśli nie tylko znane skutki działań wojska jako instrumentu utrzymywania rosyjskiej władzy w Królestwie i tłumienia ruchu niepodległościowego Polaków. Na codzienne, wzajemne relacje wpływały przecież także, lekko tylko zaznaczone przez Autora, konflikty towarzyszące wynajmowaniu cywilnych pomieszczeń na lazarety (s. 210) lub realizacji obowiązku kwaterunkowego (s. 157-167). Pobyt wojska rosyjskiego nie zawsze jednak skutkował konfliktem – jak zauważa Autor, kontrakty na dostawy sukna na mundury czasem otrzymywali miejscowi przedsiębiorcy (s. 153), wojskowe magazyny zapełniano dzięki zakupom w Królestwie (s. 155). Jak realizowanych? U kogo? Okolicznych ziemian, czy lokalnych dostawców? Jakże sumy w związku z tym zasilają lokalną gospodarkę? Czy obecność wojska miała na nią większy wpływ? Przykład prowadzonej przez Rosjan rozbudowy twierdz, zwłaszcza warszawskiej Cytadeli (s. 147-149) mógłby z kolei stać się pretekstem do kilku refleksji w kontekście bilansu zaborów – sumy, wyłożone na ten cel przez skarb Królestwa można uznać za koszty jego politycznego podporządkowania imperium. Wreszcie, w podsumowaniu pracy zabrakło mi próby odpowiedzi na ważne

pytanie: w jakim stopniu stacjonujące na terytorium Królestwa oddziały rosyjskie (w których szeregach służyli także polscy ochotnicy) uznawano po kilkudziesięciu latach za wojsko nadal obce, w jakim zaś, choćby po części, stało się ono elementem swojskiej codzienności?

Chętnie zapoznałbym się z ogólnymi nawet refleksjami Autora w tych kwestiach. Wspominam o tym nie w tonie zarzutu, lecz w przekonaniu, że jest on jednym z historyków najbardziej kompetentnym do udzielenia odpowiedzi na zasygnalizowane pytania. Zdaje sobie w pełni sprawę, że odczuwany przez mnie niedosyt czytelnika w znacznej mierze wynika z przyjętej przez Autora perspektywy badawczej i konieczności selekcji wątków, co częste w przypadku podejmowania badań nad zagadnieniem tak złożonym i niemal nieobecnym w polskiej historiografii.

Krytyczne uwagi nie zmieniają mojej wysokiej oceny recenzowanej rozprawy. Jest napisana prostym, precyzyjnym językiem. Wywód Autora jest przejrzysty, sposób wnioskowania nie budzi zastrzeżeń. Autor wykorzystał ogromną liczbę nieznanych lub nie do końca wykorzystywanych dotąd źródeł, dzięki czemu powstała interesująca praca zdecydowanie zwiększająca naszą wiedzę na temat ważnego i niezwykle interesującego zjawiska, jakim był trwający przez dziesięciolecia pobyt dziesiątków tysięcy ludzi w rosyjskich mundurach na terytorium Królestwa Polskiego. Ponieważ dorobek naukowy, popularyzatorski, dydaktyczny i organizacyjny dr Mariusza Kulika spełnia kryteria stawiane w postępowaniu habilitacyjnym, wnioskuję o dopuszczenie go do dalszych jego etapów.



/Jarosław Czuby/